



WSZYSCY
jestemy
aniołami

PRZEDZIWNNA PODRÓŻ

Pragniemy zabrać Was w przedziwną podróż,
w której poznamy inny kraj,
a nawet kontynent,
i mieszkających tam ludzi, którzy mają
inną kulturę i inne zwyczaje.

Nasza podróż nie będzie długa – zajmie nam
tylko kilka minut, ale będziecie mogli
w tym krótkim czasie zobaczyć,
jak bardzo różni się wasze życie od życia
waszych rówieśników z dalekiej Etiopii.

Naszą podróż zaczynamy
na lotnisku w Warszawie.
Polska nie ma bezpośredniego
połączenia z Addis Abeba,
dlatego najpierw musimy się dostać
na inne europejskie Lotnisko.

Lecimy więc do Amsterdamu
w Holandii. Tam wsiadamy
już do dużego boinga 747,





którym udamy się do Etiopii. Nasza podróż trwa niecałe 9 godzin. Lecimy nad Europą, Morze Śródziemnym, Egiptem, a następnie mijamy Sudan Północny i Południowy. Docieramy wreszcie do kraju, który kiedyś nazywany był Abisynią, gdyż jest położony na wielkiej wyżynie wschodniej Afryki, zwanej Wyżyną Abisyńską.

Kiedy wysiadamy z samolotu powietrze
jest rześkie,
a temperatura nie przekracza
25 stopni Celsjusza.

Jest tak dlatego, iż Addis Abeba
położone jest na wysokości
2400m n.p.m.



Wprawdzie jesteśmy w stolicy Etiopii, ale miasto to nie wygląda tak jak Warszawa czy inne stolicy Europy.



Na ulicach pełno jest starych samochodów i tylko główne ulice posiadają asfalt.



Kiedy wkraczamy w boczne zaułki miasta...

A jednak ludzie jakoś tutaj funkcjonują





Żyje tutaj wiele plemion.
Najliczniejszym z nich
jest plemię Oromów.

Większość Etiopczyków to chrześcijanie
Należący do Kościoła Koptyjskiego.
Kościół ten jest bardzo podobny
do katolicyzmu i jest wcześniejszy
niż nasz Kościół Zachodni.

W Etiopii znajdziemy również muzułmanów,
czyli wyznawców islamu. Chrześcijanie
i wyznawcy islamu w Etiopii żyją ze sobą
w zgodzie i wzajemnym poszanowaniu.



Niestety, Etiopia to także jeden z najbiedniejszych krajów świata.





Bieda i brak perspektyw na przyszłość sprawiają, że w kraju wciąż wybuchają konflikty i zamieszki.

Kiedy wyjeżdżamy ze stolicy Etiopii - Addis Abeby
naszym oczom ukazuje się wspaniała rozległa sawanna,
a w tle piękne góry.



Co jakiś czas mijamy wioski i robimy slalom samochodem między wielbłądami, krowami i małpami, które bez troski przechadzają się po drodze.





Kiedy wysiadamy z samochodu na jednej z wiosek, gromadzi się wokół nas mnóstwo dzieci i ludzi starszych, którzy ze zdziwieniem patrzą się na nas i pytają, co my tu robimy.






Zapraszają nas do domu.






Do wody ludzie wędrują
czasami po kilka kilometrów
i przynoszą ją
w plastikowych baniakach.



W każdej rodzinie
jest ich cała gromadka,
czasem nawet
ośmioro lub dziesięcioro.

A group of children and women in a rural setting. In the foreground, three young boys are looking towards the camera with various expressions. Behind them, several women and other children are visible, some looking towards the camera and others looking away. The background shows simple wooden structures, likely dwellings in a rural area. A green triangular graphic is overlaid on the left side of the image.


Ich głównym
zajęciem
jest wypasanie
Bydła i prace
przy domach.



Często najbliższa szkoła
znajduje się nawet
kilkadziesiąt kilometrów
od miejsca zamieszkania.

Czymś normalnym w Etiopii jest to, że dzieci idą do szkoły pieszo wiele kilometrów. Na zdjęciu widzicie dzieci, które każdego dnia pokonują 11 km do szkoły, a po lekcjach – kolejne 11 km do domu.



A young girl with a joyful expression is walking on a dirt path in a rural, hilly area. She is carrying a stack of colorful books balanced on her head and holding more books in her left hand. She is wearing a dark, patterned long-sleeved shirt and a purple and white patterned wrap around her waist. The background shows lush green bushes and trees under a clear sky.

...na
głowach...

...lub w rękach.

Problemem jest nie tylko brak szkół.
Dzieci nie posiadają nawet
tornistrów,
a książki, jeśli w ogóle je mają,
noszą ze sobą

Codziennie pokonywanie dalekiej drogi do szkoły, a także położenie kraju na wyżynie, gdzie jest mniej tlenu, sprawiają, że Etiopczycy mają tak doskonałych biegaczy jak Haille Gebresilassii czy Kenenisa Bekele.







Dlatego chcemy Was zaprosić do
wzięcia udziału


...i do pomocy.
Każda Twoja złotówka
może sprawić, że
kupimy
cegłę na budowę

Dzięki pomocy każdego i każdej z Was, życie Waszych rówieśników z Etiopii stanie się po prostu lepsze i łatwiejsze. A kiedy dorośniecie, będziecie mogli sami polecieć do Afryki, by na własne oczy zobaczyć szkoły, które teraz wspólnie wybudujemy.



Wierzmy, że każdy z nas jest aniołem, który może nieść bezinteresowną pomoc. Liczymy więc na Waszą inicjatywę. Każda złotówka się liczy. Możesz dać nasze skarbonki do znajomych sklepów, firm czy instytucji.





A teraz zdradzimy Wam sekret na bycie aniołem.

Wystarczy, że pomożesz i zachęcisz do pomocy innych,
a zobaczysz, że **Twoje serce potrafi latać jak anioł.**

Potrafi dotrzeć nawet bardzo, bardzo daleko.



W S Z Y S C Y
jesteśmy
aniołami

Dziękujemy Wam – Aniołom.